



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

BIULETYN „OPINIE”

Nr 12/2011

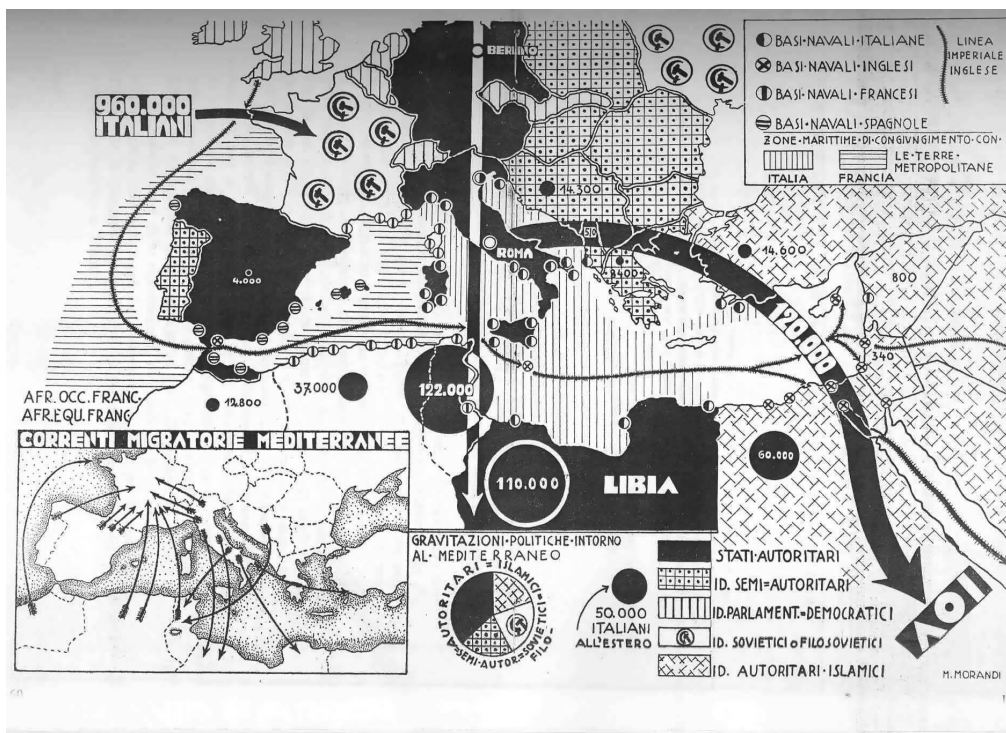
Balkany w geopolityce Włoch

Łukasz RESZCZYŃSKI

Warszawa, 9 czerwca 2011 roku

Półwysep Bałkański od dawna odgrywał istotną rolę w zagranicznej strategii Włoch. Znaczenie tego regionu wzrosło zwłaszcza w okresie międzywojennym, kiedy to powodzenie realizacji upragnionego „Mare Nostrum” zostało zagrożone przez niemieckie „Drang nach Adria”.

Region bałkański do niedawna był postrzegany przez Rzym głównie z perspektywy realizacji odwiecznej koncepcji „Mare Nostrum”, zakładającej stworzenie z Adriatyku wewnętrznego morza włoskiego, co było elementem podporządkowania sobie rejonu wschodniego śródziemnomorza. Dążenie do jej realizacji nasiliło się zwłaszcza w okresie międzywojennym XX wieku, kiedy to wpływom włoskim w tym terenie zagrażać zaczęły: początkowo Francja, później zaś III Rzesza. Od tego momentu można zaobserwować również coraz większą samoświadomość geopolityczną Rzymu w jego działaniach zewnętrznych. O nadanie dotychczasowej strategii geopolitycznej większej dozy dynamizmu zabiegał zwłaszcza Roberto Almagia, przekładając na grunt włoski znaną już teorię jednego z ojców geopolityki niemieckiej – Fridricha Ratzla¹.



Ryc. 1. Włoskie "Mare Nostrum". Rycina pochodzi z czasopisma "Geopolitica", nr 3, 1939, s. 161.

Źródło: M. Antosić, *Geopolitica: The Geographical and Imperial Consciousness of Fascist Italy*, "Geopolitics", nr 3, 2009, s. 263

¹ Fridrich Ratzel charakteryzował państwo jak żywy organizm. Według jego teorii potrzebowało ono zatem również pożywienia oraz przestrzeni do życia. Więcej na temat teorii Ratzela patrz choćby: S. Otok, *Geografia polityczna. Geopolityka, Ekopolityka, Globalistyka*, Warszawa 2005; A. Wolff - Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979. „Dynamiczna geografia polityczna”, będąca podstawowym założeniem geopolityków włoskich w początkach XX wieku, nie odbiegała w swych głównych założeniach od założeń niemieckich geopolityków.

Zmiany terytorialne nastąpiły w wyniku I wojny światowej sprzyjały rozwojowi włoskich koncepcji geopolitycznych. Niemal całkowite wyparcie Turcji z kontynentu europejskiego (zaistniało jeszcze przed I wojną światową) oraz – co najważniejsze – rozpad Austro-Węgier wytworzyły w rejonie bałkańskim swoistą geopolityczną próżnię, którą należało zagospodarować na nowo. Zyski terytorialne Rzymu na wybrzeżu dalmatyńskim (Istria, Triest) sprzyjały umacnianiu włoskiej obecności w tym rejonie.

W okresie międzywojennym, faszystowska dyktatura Benito Mussoliniego stała się głównym asumptem dla aktywizacji włoskiej geopolityki. Podobnie jak w Niemczech, również we Włoszech rozwój koncepcji geopolitycznych sprzyjał poczynaniom ekspansjonistycznej polityki Rzymu. Region bałkański² stał się naturalnym kierunkiem włoskiej ekspansji, która w zasadniczym swoim znaczeniu miała charakter defensywny. Potrzebę włoskiej obecności na Bałkanach dość jasno scharakteryzował jeden z szefów włoskiego MSZ, Dino Grandi: „*Na politykę włoską wpływają zasadniczo trzy fakty: mała ilość posiadanej przez Włochy ziemi uprawnej, szybki przyrost ludności oraz brak surowców*”³.

W rzeczywistości jednak potrzeby te miała w zasadniczym stopniu zaspokajać geopolityczna ekspansja Włoch w kierunku południowym (Libia, Etiopia). Bałkany, jak już wspomniano, stanowiły swoistą barykadę dla niemieckiego „*Drang nach Adria*”, a tym samym gwarancję powodzenia realizacji idei „*Mare Nostrum*”. Świadczy o tym wyjątkowa waga, jaką Rzym przykładał do relacji z ówczesnym Królestwem Jugosławii⁴. Wśród włoskich polityków omawianego okresu ścierały się w tym względzie dwie, sprzeczne koncepcje. Pierwsza optowała za polityką nastawioną agresywnie w stosunku do Jugosławii, mającą w efekcie rozbić to państwo. Wykreowany w ten sposób „geopolityczny chaos” miał sprzyjać obsadzeniu przez Rzym kluczowych rejonów z punktu widzenia włoskiej geopolityki. W sposób pośredni takie stanowisko potwierdził Dino Grandi, stwierdzając, że „*polityka włoska powinna być kontynuacją politycznych tradycji Rzymu, Genui i Wenecji*”⁵. Nawiązaniu do tradycji Republiki Weneckiej sprzyjały włoskie zdobycze terytorialne w postaci Istrii i Triestu, które sytuowały Włochy u wejścia do „Bramy Karyńskiej”, będącej naturalnym „wlotem” do regionu bałkańsko – dunajskiego (patrz ryc. 2)⁶.

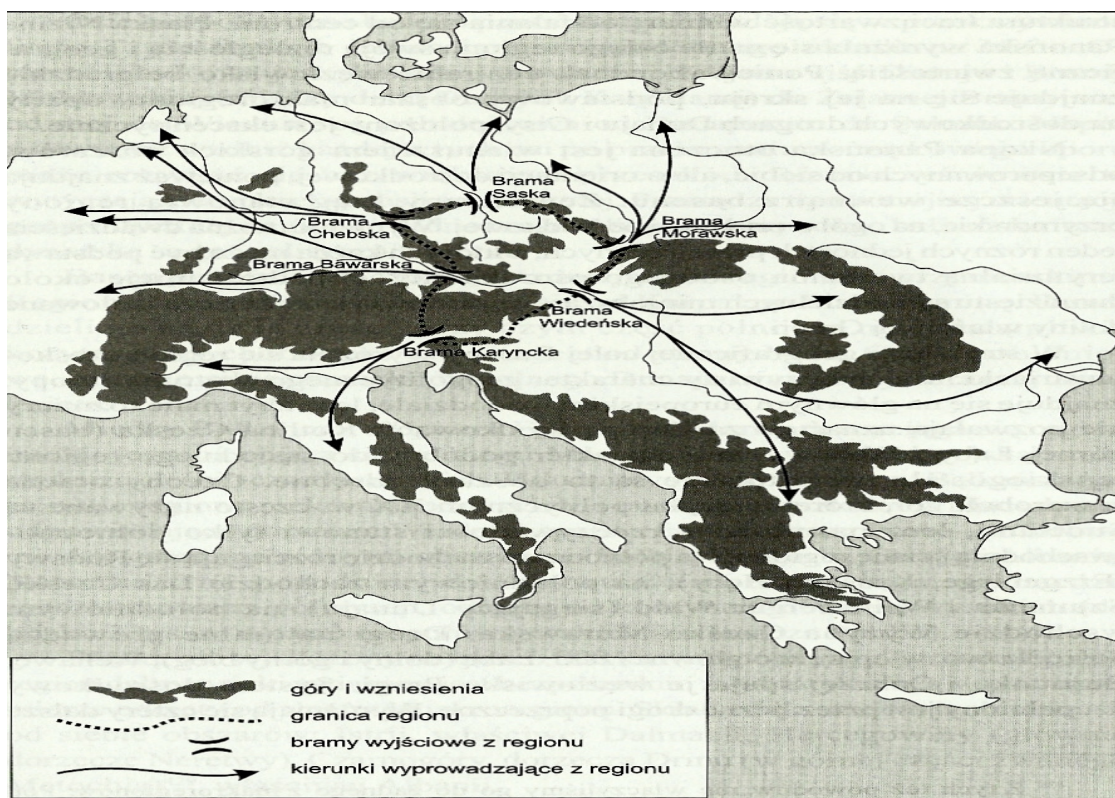
² W zasadzie w omawianym okresie, w kontekście geopolitycznym, winno mówić się o regionie dunajsko – bałkańskim.

³ B. Koszeł, *Rywalizacja niemiecko – włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach 1933-1941*, Poznań 1987, s. 50

⁴ Jedną z najaktualniejszych prac w polskiej historiografii, poświęconych relacjom włosko – jugosłowiańskim okresu międzywojennego, ujmujących temat kompleksowo jest: J. Paszkiewicz, *Jugosławia w polityce Włoch w latach 1914-1941*, Poznań 2004.

⁵ B. Koszeł, op. cit.

⁶ O geopolitycznych uwarunkowaniach Triestu, czytaj choćby w: C. Minca, *Trieste Nazione and its geographies of absence*, „*Social & Cultural Geography*”, vol 10, No. 3, May 2009.



Ryc. 2. Regon dunajsko - bałkański wraz z jego naturalnymi "bramami".

Źródło: L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 172

Takie geopolityczne położenie sprzyjało realizacji polityki okrażania Jugosławii, która przejawiała się w sukcesywnym zawieraniu traktatów politycznych z jej sąsiadami oraz podsycaniu ich pretensji terytorialnych wobec Belgradu⁷. Paradoksalnie jednak, taki model polityki wobec Jugosławii okazał się katastrofalny dla Włoch. Belgrad, świadomy coraz słabszych relacji z Francją, zmuszony został do poszukiwania sprzymierzeńca, który zagwarantuje mu nienaruszalność granicy z Włochami. Jedynym państwem, które mogło spełnić te nadzieje były Niemcy, dla których była to wymieniona okazja dla bezpardonowej ekspansji swoich interesów w ten rejon Europy. Stopniowe uzależnianie Jugosławii od Berlina umacniało Niemcy w rejonie bałkańskim, wzmagając włoskie obawy przed utratą kluczowego, z punktu widzenia geopolityki Rzymu, regionu.

Taki rozwój sytuacji spowodował wytworzenie się koncepcji, zakładającej przyjazne relacje z Jugosławią, będąc tym samym alternatywą dla dotychczasowej – nieskutecznej polityki. Jak słusznie stwierdził Ladislav Deak, „od połony 1936 r. w polityce włoskiej przeważał pogląd, że jedynie

⁷ Włochy podpisały traktaty przyjaźni kolejno z Rumunią (16.09.1926), Albanią (tzw. pakt tirański – 27.11.1926), Węgrami (05.01.1927), Grecją (23.09.1928) oraz Turcją (30.03.1928). Oprócz układów o przyjaźni z wymienionymi państwami, Włochy nawiązały kontakty z macedońską organizacją terrorystyczną VMRO, a także chorwackimi ustraszami. W Vichetto i Borgatano powstały nawet specjalne obozy treningowe, mające przygotowywać przyszłych terrorystów do akcji dywersyjnych na terenie Jugosławii. Więcej na ten temat: A. Garlicka, *Jugosławia między Włochami a Niemcami*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. XIV, 1978.

*Jugostawia może zrównoważyć stratę, jaką było znalezienie się Austrii w sferze interesów Niemiec, a co więcej, państwo to wraz z Włochami może stanowić przeciwwagę dla niemieckiej ekspansji w Europie Środkowej i Południowo – Wschodniej*⁸. W oficjalnych kontaktach dyplomatycznych przedstawiano podpisanie układu włosko – jugosłowiańskiego z 1937 roku, jako próbę zmontowania geopolitycznej osi przeciwważącej niemieckie parcie w kierunku południowo – wschodnim. Faktycznie jednak był to ruch w kierunku zabezpieczenia włoskiej dominacji w rejonie adriatyckim. Potwierdza to jednoczesny wzrost aktywności Rzymu w Albanii. Początkowo Mussolini szukał porozumienia w sprawie podziału Albanii z Belgradem. Wobec odmowy udziału w agresji, Włochy zdecydowały się działać samodzielnie. W kwietniu 1939 roku, w wyniku 5 dniowej operacji, Albania została anektowana pod wspólnym berłem włoskiego króla. Tym samym Włochy uzyskały kolejny ze strategicznych punktów strategii „*Mare Nostrum*”, zyskując południowy biegun dla dominacji na wybrzeżu dalmatyńskim, a także poprzez kontrolę nad cieśniną Otranto, strzegąc wejścia do Morza Adriatyckiego.

Aneksja Albanii stworzyła Rzymowi wysmienitą sytuację dla dalszej realizacji koncepcji „*Mare Nostrum*”, której kolejnym istotnym elementem miała być Grecja. Wielu historyków przypisuje temu posunięciu Mussoliniego podtekst emocjonalny, będący efektem pewnych kompleksów w stosunku do poczynań Adolfa Hitlera. Z geopolitycznego punktu widzenia, zajęcie Grecji spełniać miało we włoskiej koncepcji morza wewnętrznego jedną z kluczowych ról dominacji na tym obszarze⁹. Okres drugiej wojny światowej można uznać za częściowe spełnienie idei „*Mare Nostrum*”, jednak konstrukcja, na której została ona wówczas oparta, nie mogła wytrzymać próby czasu.

W koncepcjach włoskich geopolityków okresu międzywojennego, Balkany poza wspomnianą funkcją defensywną, pozostawały istotnym elementem całego obszaru śródziemnomorskiego, którego Włochy pragnęły być liderem. Tym samym podobnie jak dla Niemców *Mitteleuropa*, tak dla Włochów śródziemnomorze stanowiło główną „przestrzeń życiową” (niemieckie *Grossraumwirtschaft*). W odróżnieniu jednak od koncepcji żywych w Berlinie, „*Mare Nostrum*” nie opierało się jedynie na geograficznych przesłankach, a na „*woli ludzkiej*”¹⁰. Co ciekawe Balkany jako część śródziemnomorza, w zamyśle włoskich geopolityków, miały stać się częścią wielkiej koncepcji „Euroafryki”, zaprezentowanej w 1929 roku przez Richarda Coudenhove – Kalergi`ego, jako „*część jego idei paneuropejskiej, wykorzystanej później przez Karla*

⁸ L. Deak, *Pakt jugosłowiański – włoski z 1937 r. a państwa Europy Środkowej*, „*Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*”, t. XXIII, 1987, s. 119-120.

⁹ Opanowanie terytorium Grecji dawało Włochom niepodzielną dominację na obszarze *Mare Nostrum*. Chociażby tylko posiadanie baz lotniczych w Atenach, Salonikach i na Krecie dawało włoskiemu lotnictwu zasięg pozwalający kontrolować wschodnie Morze Śródziemne, północne terytoria Libii, zachodnie wybrzeża Turcji, niemal całą Bułgarię, część Jugosławii (w tym Belgrad) oraz południowy skrawek Rumunii (wraz z Bukaresztem). Zob. T. Rawski, *Kampania włosko – grecka 1940-1941*, „*Wojskowy Przegląd Historyczny*”, z. 3, Warszawa 1960, s. 124.

¹⁰ M. Antonsi, *Geopolitica: The Geographical and Imperial Consciousness of Fascist Italy*, „*Geopolitics*”, nr 3, 2009, s. 268

*Hausbofera...*¹¹. Tym samym region bałkański stanowiąc miał początek śródziemnomorskiego mostu do Afryki, którą planowano przeciąć transkontynentalną linią kolejową z Trypolisu do Kapsztadu – tworząc tym samym alternatywę dla dotychczasowej trasy wiodącej przez kontrolowany przez Brytyjczyków Kanał Sueski.

Okres powojenny mocno zdystansował pozycję Włoch na Bałkanach. Powstanie komunistycznej Jugosławii, która dodatkowo dostała we władanie część Istrii i Triestu, a także dostanie się Albanii pod wpływy sowieckie, maksymalnie osłabiły wpływ Rzymu na ten region. Mimo istnienia żelaznej kurtyny Włochy potrafiły jednak utrzymywać stosunkowo wysoki jak na owe czasy poziom relacji ze Związkiem Radzieckim¹². Mimo to pole działania Rzymu zostało znacznie ograniczone, a i przyjęta strategia (którą śmiało można określić mianem bezpiecznego balansu pomiędzy dwiema stronami kurtyny) ograniczała włoską działalność na Bałkanach. Ponadto, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Niemiec, starano się unikać działań odczytywanych w kategoriach dążeń w kierunku realizacji koncepcji geopolitycznych. Geopolityka, której przypisano nazistowsko – faszystowski rodowód, przez długi okres pozostawała swoistym tabu wśród europejskiej społeczności naukowej.

Wydarzenia związane z rozbięciem Jugosławii i towarzyszące jej konflikty zbrojne w latach 1991–1995, oraz konflikt w Kosowie z 1999 roku, zdecydowanie przebudowały układ geopolityczny na Półwyspie Bałkańskim. Dotychczasowy bufor w postaci silnego geopolitycznie Belgradu zniknął, a to dało asumpt do walki o geopolityczną schedę dla europejskich i światowych graczy. Na ich czoło wysunęły się głównie Stany Zjednoczone, Niemcy oraz Rosja. Włochy z kolei, jak wspomina Sergio Romano, zmagaly się z potężnym kryzysem w swojej polityce zagranicznej, spowodowanym czterema czynnikami: upadkiem ZSRR, „obcesowym przyspieszeniem procesu europejskiej integracji spowodowanym Traktatem z Maastricht”, upadkiem koalicji rządzącej po tzw. aferze *Tangentopoli* oraz bankructwem finansów publicznych¹³.

Wszystkie te czynniki wpłynęły na „geopolityczny upadek” Włoch, które na początku lat 90. ub. wieku nie były przygotowane zarówno na zniknięcie „żelaznej kurtyny”, jak i zmiany na Półwyspie Bałkańskim. Zawierucha towarzysząca procesowi rozbijania Jugosławii stała się okazją dla wielu podmiotów na zbijanie geopolitycznego kapitału (prym wiodły tu zwłaszcza Niemcy). Okazję dla wyznaczenia nowych standardów w swojej polityce zagranicznej dostrzegły w tym aspekcie również władze w Rzymie, dla których Bałkany stały się swoistym poligonem politycznym. Z racji członkostwa w UE i NATO oraz coraz bliższych relacji z Waszyngtonem, udział Włochów w zaprowadzaniu spokoju na Bałkanach nie odbiegał charakterem od innych

¹¹ Tamże.

¹² Więcej na temat polityki zagranicznej Włoch w okresie zimnej wojny, patrz choćby w: S. Romano, *Italian foreign policy after the end of the Cold War*, „Journal of Modern Italian Studies”, No. 14(1), 2009, p. 8 - 14.

¹³ Tamże, s. 2

państw. Znaczny postęp w tym względzie poczynił Rzym podczas sojuszniczej operacji przeciwko Jugosławii w 1999 roku, będącej skutkiem konfliktu serbsko–albańskiego w Kosowie. Włochy były trzecim państwem uczestniczącym w operacji „Allied Force” pod względem udostępnionych samolotów¹⁴. Aspekt ten znacząco przyczynił się do utworzenia nowej strategii geopolitycznej obecności Włoch w rejonie bałkańskim.

Obecnie jej charakter określić można jako protekcyjny. W okresie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie głównym zagrożeniem z perspektywy Rzymu były znaczące masy nielegalnych imigrantów, szukających bezpiecznego schronienia. Również po zakończeniu działań wojennych, mieszkańcy Balkanów traktują południowo – zachodniego sąsiada jako przysłowiową „ziemię obiecaną”, udając się tam często w celach zarobkowych. Taki stan rzeczy wymusza na włoskiej polityce zagranicznej szczególną dbałość o rozwój ekonomiczny regionu, który ze względu na swoje zasoby również może stać się w przyszłości wartościowym partnerem¹⁵.

Szczególnym zainteresowaniem Rzymu w regionie cieszy się Albania. Wynika to nie tylko z bliskości geograficznej i historycznych kontaktów tych państw, ale również silnej prowłoskiej orientacji postkomunistycznej Albanii. Włoscy politycy niejednokrotnie charakteryzowali Albanie jako obszar „politycznej odpowiedzialności” Włoch, w podobnym stopniu jak miało to miejsce w przypadku krajów bałtyckich i Niemiec. Pojawiły się nawet określenia wobec Albanii, jako „włoskiego NRD”¹⁶. Świadczy to bezsprzecznie o priorytecie jaki do regionu bałkańskiego, a zwłaszcza Albanii przykładają władze włoskie (Rzym pozostaje jednym z głównych partnerów handlowych państw regionu).

W obecnym układzie geopolitycznym włoskie wpływy w Albanii można przyrównać do żywych pozostałości idei „*Mare Nostrum*”. Kontrola cieśniny Otranto nadal pozostaje istotnym celem geopolitycznej strategii tego państwa, zwłaszcza wobec braku chwilowych perspektyw powrotu na dalmatyńskie wybrzeże. Geopolityczne znaczenie tego obszaru znacznie zresztą spadło po drugiej wojnie światowej, ze względu na członkostwo Włoch w Sojuszu Północnoatlantyckim. Wybrzeże dalmatyńskie i jego wyspy nie stanowią obecnie tak istotnego ze

¹⁴ Głównym wkładem Rzymu w operację powietrzną przeciwko Jugosławii było jednak udostępnienie lotnictwu Sojuszu trzynastu baz lotniczych: Aviano (położona niedaleko Triestu), Gioio del Colle, Villafranca, Amendola, Cervia, Gazzanise, Ghedi, Piacenza, Istrana, Falconara, Practica di Mare, Brindisi i Sigonella. Zob. M. Marszałek, *Sojusznicza operacja Allied Force. Przebieg, ocena, wnioski*, Toruń 2009, s. 67

¹⁵ Malo znanym faktem jest zasobność regionu bałkańskiego w zapasy wód krasowych, jednych z największych na świecie. Utylizacja tego rodzaju wody czyni ją zdatną do picia. Z tego typu możliwości korzysta obecnie Wiedeń, a także stolicy państw bałkańskich: Sarajewo, Tirana, Skopje i Podgorica. Więcej na ten temat czytaj w: Z. Stevanović, R. Eftimi, *Karstic sources of water supply for large consumers in southeastern Europe – sustainability, disputes and advantages*, „Geologia Croatica”, nr 63/2, 2010, ss. 179 - 185

¹⁶ R. Belloni, R. Morozzo della Rocca, *Italy and the Balkans: The rise of a reluctant middle power*, „Modern Italy”, vol. 13, No. 2, maj 2008, s. 182

strategicznego punktu widzenia rejonu¹⁷, chociażby ze względu na fakt, że od niedawna członkiem Sojuszu jest już również Chorwacja, a także Albania.

Balkany stanowią niewątpliwie istotny obszar w geopolitycznej strategii Włoch. Obecność interesów Rzymu w tym rejonie ma charakter głównie ekonomiczny, podobnie jak ma to miejsce w przypadku Niemiec, Rosji czy Turcji. Włochy, wciąż politycznie dążące do bliskiej współpracy z Rosją (w kontekście wspólnych projektów energetycznych rejon bałkański posiada dla Włoch najwyższy priorytet), stanowią na Bałkanach nieformalną przeciwwagę dla pozostałych krajów unijnych oraz Stanów Zjednoczonych. Układ ten sprzyja politycznej normalizacji regionu, oraz daje szanse na silniejszy udział Europy w rekonstrukcji układu geopolitycznego w rejonie Bałkanów Zachodnich.

Włączenie obszaru postjugosłowiańskiego do struktur Unii Europejskiej stoi w zgodności z obecnym charakterem włoskiej obecności na Bałkanach. Będąc w pozycji jednego z głównych partnerów handlowych państw regionu, Włochy współtworzą geopolityczną rzeczywistość na tym obszarze. W ostatnim czasie straciły jednak monopolistyczną pozycję w Albanii, na rzecz Stanów Zjednoczonych, które wciąż korzystają z potężnego kapitału zaufania Albańczyków (głównie tych z Kosowa), jaki zdobyły w 1999 roku. Geopolityczna obecność Włoch na Bałkanach nie odbiega od ogólnounijnego schematu, przyjętego po 1999 roku. Układ taki w pewnym sensie ogranicza wzrost geopolitycznego znaczenia tego państwa w regionie, który nie powinien w najbliższym czasie ulec zmianie.

* * *

Łukasz Reszczyński – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae* oraz Europejskiego Centrum Analiz Geopolitycznych (ECAG). Doktorant Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa i geopolityki światowej, zwłaszcza na obszarach Bałkanów i regionu poradzieckiego.

Tezy przedstawiane w „Biuletynie OPINIE” Fundacji *Amicus Europae*
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

¹⁷ O geopolitycznym znaczeniu chorwackich wysp wzdłuż dalmatyńskiego wybrzeża czytaj choćby w: D. Magaś, *Croatian islands – main geographical and geopolitical characteristic*, „Geoadria”, vol. 1, 1996, ss. 5 - 16

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl